

Zdejmijcie film o tragedii w Odessie z anteny!

2 lutego 2016

Film „Maski rewolucji” francuskiego reżysera Paula Moreiry rzekomo daje fałszywy obraz wydarzeń na Ukrainie, oświadczyła Ambasada Ukrainy we Francji.

Ambasada Ukrainy we Francji poprosiła kanał telewizyjny Canal+ o zrezygnowanie z transmisji 1 lutego filmu dokumentalnego o Majdanie. Odpowiednie oświadczenie zamieszczono na stronie ambasady na „Facebooku”.

Zdaniem ukraińskiej strony film „Maski rewolucji” francuskiego reżysera Paula Moreiry daje „fałszywy i zniekształcony obraz sytuacji na Ukrainie”. „To nie jest pluralizm w mediach, lecz oszustwo i radzimy stacji Canal+ ponownie rozważyć możliwość pokazania tego filmu” – czytamy w oświadczeniu.

Ambasada Ukrainy poinformowała również, że zaproponowała stacji swój zbiór filmów dokumentalnych o wydarzeniach w kraju – „w nadziei, że kiedyś te filmy zostaną zaprezentowane w programie Canal+”.

W adnotacji do filmu „Maski rewolucji” na kanale Canal+ czytamy, że obraz przedstawia specjalne śledztwo w sprawie wydarzeń na Ukrainie w lutym 2014 roku. W szczególności mowa o ultraprawicowych grupach wspieranych przez Stany Zjednoczone i rzeźni w Odessie urządzonej przez ukraińskich nacjonalistów.

„Paul Moreira zrywa maska z dzisiejszej Ukrainy i prowadzi dochodzenie na pierwszej linii frontu nowej „zimnej wojny” między Wschodem a Zachodem” – podano w komunikacie.

Autor filmu, znany dziennikarz telewizyjny Paul Moreira wcześniej opowiedział w wywiadzie dla RIA Novosti, że chciał zrozumieć przyczyny masakry w Odessie: „Ona całkowicie została

przemilczana w Europie, nikt nie wiedział o niej, w tym ja. Kiedy tam przyjechałem, to byłem w szoku – 45 osób zostało zabitych w centrum Europy i nikt o tym nie wiedział!”

Podczas zdjęć dziennikarz rozmawiał z przedstawicielami grupy „Azow”, „Prawy sektor” i badał wpływ Stanów Zjednoczonych na zdarzenia w kraju.

Źródło: pl.SputnikNews.com